

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział IV Pracy oddalił powództwo, P. Z. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o odszkodowanie i zasądził od P. Z. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 60,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 30 kwietnia 2013 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 5.000zł na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży maszyn w pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie od 19 maja do 22 lipca 2014 roku powód stale przebywał na zwolnieniu lekarskim. Ostatnie z nich zostało wystawione na okres od 01 do 22 lipca 2014 roku.

W dniu 11 lipca 2014 roku powód spotkał się z pracownikiem pozwanej spółki W. S. (1).

Ze spotkania została sporządzona notatka, zgodnie z którą przedmiotem spotkania było omówienie dalszej współpracy między stronami. Strony ustaliły, iż po zakończeniu okresu zwolnienia lekarskiego, na którym powód obecnie przebywał umowa zostanie rozwiązana w trybie porozumienia stron. Strony ustaliły również, iż wszystkie zaległości wynikające z korzystania z firmowej karty płatniczej (brak rozliczenia w dziale finansowym) zostaną potrącone z wynagrodzenia pracownika. Jednocześnie wykreślono z powyższego zdania zapis „a nie rozliczone do dnia”. Notatka została podpisana przez powoda i pracownika pozwanego W. S..

Celem spotkania i rozmów w sprawie rozwiązania umowy o pracę były zastrzeżenia do wykonywania obowiązków pracowniczych przez powoda w szczególności w zakresie korzystania z samochodu służbowego i karty płatniczej.

Reprezentujący pracodawcę W. S. odebrał uzgodnienia jako jednoznaczne zmierzające do rozwiązania umowy o pracę w trybie porozumienia stron po zakończeniu aktualnego zwolnienia lekarskiego powoda. W. S. wiedział kiedy kończy się okres zwolnienia lekarskiego powoda. W takim kształcie przedstawił wolę powoda pracodawcy. Przedstawiciel pozwanego dokonał skreślenia w treści notatki co do dnia rozliczeń z uwagi na to, iż nie znał okresu dokonywanych przez powoda rozliczeń.

Pracodawca uznał na podstawie notatki, iż powód wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie umowy w trybie porozumienia stron. W związku z powyższym wyraził zgodę na rozwiązanie umowy z dniem 22 lipca 2014 roku i wystawił powodowi świadectwo pracy.

W dniu 23 lipca 2014 roku powód stawił się w siedzibie pracodawcy. W tym dniu przedstawiciel pracodawcy chciał wręczyć powodowi oświadczenie z dnia 22 lipca 2014 roku i świadectwo pracy jednakże odmówił on ich przyjęcia. W trakcie rozmowy podawał, że ma kolejne zwolnienie lekarskie i myślał, że ustanie stosunku pracy nastąpi po zakończeniu innych zwolnień.

Powód przebywał na kolejnym zwolnieniu lekarskim od dnia 23 lipca do 06 sierpnia 2014 roku. Zwolnienie uzyskał w trakcie wizyty lekarskiej w dniu 23 lipca 2014 roku.

Zapis w treści oświadczenia pracodawcy i świadectwa pracy co do daty rozwiązania stosunku pracy z dniem 22 lipca 2014 roku nastąpił przez pomyłkę.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy zasadniczo nie budzi wątpliwości.

Sąd zwrócił uwagę, iż sporną między stronami kwestią był nie sposób rozwiązania umowy o pracę, lecz to, czy w dniu 11 lipca 2014 roku strony ustaliły, iż umowa ta zostanie rozwiązana i z jakim dniem. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż notatkę z podpisem powoda uznać należy za ofertę rozwiązania umowy o pracę w trybie porozumienia stron zaś wyznaczoną datą był 23 lipca 2014 roku. W ocenie Sądu zeznania powoda wskazujące na odmienne okoliczności należy uznać za niewiarygodne jako nastawione na osiągnięcie pozytywnego wyniku procesu. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż już literalna wykładnia notatki z dnia 11 lipca 2014 roku prowadzi do logicznego wniosku, iż strony ustaliły iż rozwiążą umowę o pracę za porozumieniem stron. Twierdzenia powoda, iż z wnioskiem takim nie występował w ewidentny sposób pozostaje w sprzeczności z literalną treścią podpisanego oświadczenia. W ocenie Sądu nie ma również żadnych podstaw do uwzględnienia twierdzeń powoda, iż strony nie ustaliły daty rozwiązania umowy o pracę. Odwołując się ponownie do literalnej treści notatki Sąd wskazał na zapis, iż rozwiązanie umowy nastąpi „po okresie zwolnienia lekarskiego na którym powód aktualnie przebywa”. Zapis ten jest czytelny, jasny i nie wymaga starań interpretacyjnych. Sformułowanie „aktualnie”, przy wiedzy osób, które sporządzały notatkę, iż w dniu jej podpisywania powód przebywa na zwolnieniu do 22 lipca 2014 roku nie mogło oznaczać zatem innej daty niż 23 lipca 2014 roku. Odmienne twierdzenia powoda odwołujące się do dalszych zwolnień lekarskich, które powód miałby uzyskać zdaniem Sądu I instancji pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią samej notatki, która sformułowań takich nie zawiera jak również są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem zakładać, aby powód już w dniu 11 lipca wiedział o tym, iż uzyska kolejne zwolnienie lekarskie (pomimo wizyty wyznaczonej na 23 lipca). Ponadto, gdyby rzeczywiście strony dokonały takich ustaleń to znalazłoby to odzwierciedlenie w treści notatki lub w ogóle nie doprowadziłoby do jej sporządzenia jako bezcelowej. W ocenie Sądu, pisemna treść notatki w powiązaniu z zeznaniami W. S. uzasadnia twierdzenie, iż strony ustaliły rozwiązanie umowy właśnie z dniem 23 lipca 2014 roku. Sąd miał też na uwadze, iż pracodawca błędnie przyjął datę rozwiązania umowy jako 22 lipca nie zaś 23 lipca.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał iż powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Zdaniem sądu w niniejszym stanie faktycznym istnieją wszelkie przesłanki do uznania, iż umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana za porozumieniem stron. W ocenie Sądu oświadczenie powoda uznać należy za ofertę kierowaną do pracodawcy co do rozwiązania umowy w trybie porozumienia stron, do której stosuje się przepisy art. 66 i następnego kodeksu cywilnego, z tym, iż stosowanie tych przepisów następuje odpowiednio zgodnie z art. 300 kp. Podkreślić należy, iż treść notatki jest jasna i jednoznaczna w swych wyrażeniach i pozwala na jej analizę pod względem literalnym zarówno co do chęci rozwiązania umowy o pracę jak i daty ustania stosunku pracy (sformułowanie „po zakończeniu zwolnienia lekarskiego na którym powód aktualnie przebywa”). Tym samym prym należy nadać właśnie wykładni literalnej tej notatki, a nie innym zasadom dokonywania wykładni oświadczeń woli (art. 65§1 i 2 kc w zw. z art. 300 kp). Ponieważ okres zwolnienia lekarskiego kończył się w dniu 22 lipca 2014 roku nie ulega wątpliwości, iż umowa miała zostać rozwiązana z dniem następnym a więc 23 lipca 2014 roku. Tym samym oświadczenie powoda, zawarte w treści notatki należy uznać za ofertę rozwiązania umowy w trybie porozumienia stron z dniem 23 lipca 2014 roku. W niniejszym stanie faktycznym nie ulega wątpliwości, iż W. S. (1) nie był umocowany do reprezentowania pracodawcy, a zatem wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy w trybie porozumienia stron. Zgodę taką wyraził prokurent pozwanej spółki oświadczeniem z dnia 22 lipca 2014 roku doręczonym powodowi bezpośrednio w dniu 23 lipca 2014 roku. W ocenie Sądu wskazany termin przyjęcia oferty należy uznać za niezwłoczny w rozumieniu art. 66 §2 kc. Tym samym, zdaniem Sądu przyjęcie oferty i przekazanie jej powodowi nastąpiły właśnie w dniu 23 lipca 2014 roku i z tym dniem należy uznać, iż doszło do rozwiązania umowy o pracę zgodnie z ofertą powoda. W ocenie Sądu w powyższych okolicznościach samo przygotowanie zgody pracodawcy z datą 22 lipca 2014 roku i wpisanie takiej daty w świadectwie pracy powoda, jako daty ustania stosunku pracy, należy uznać za błędne nie tylko ze względu na wskazywaną przez pozwanego pomyłkę pracownika odpowiedzialnego za konstruowanie obu pism, ale również z uwagi na okoliczności faktyczne. Poza sporem jest bowiem fakt, iż powodowi przekazano zgodę pracodawcy na rozwiązanie umowy o pracę w trybie porozumienia stron właśnie w dniu następnym po ustaniu zwolnienia lekarskiego. W dacie wcześniejszej, przed 23 lipca, oświadczenie to nie dotarło do powoda i nie ma również dowodów potwierdzających aby P. Z. odwołał swoją ofertę (art. 61§1 kc w zw. z art. 300 kp). Tym samym uznać należy, iż umowa o pracę stron rozwiązała się w dniu 23 lipca 2014 roku w trybie porozumienia stron, nie zaś 22 lipca

2014 roku. Błąd ten nie wpływa jednak, zdaniem Sądu, na prawidłowość i skuteczność rozwiązania umowy a miałby jedynie znaczenie dla ustalenia daty końcowej istnienia między stronami umowy o pracę, który mógł być usunięty przez powoda w drodze sprostowania świadectwa pracy zgodnie z przepisem art. 97 kodeksu pracy.

Sąd nadmieniał również, że sam fakt, iż powód odmówił przyjęcia oświadczenia pracodawcy o wyrażeniu zgody na rozwiązanie umowy w trybie porozumienia stron - choć zapoznał się z jego treścią - nie wpływa na skuteczność złożonego mu oświadczenia woli w tym przedmiocie (art. 61§1 kc w zw. z art. 300 kp).

Tym samym powództwo jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych i podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§ kpc w zw. z §11 ust. 1 p. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. poz. 490 z 2013) zasądzając na rzecz pozwanego kwotę 60zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

#### 1. naruszenie prawa materialnego

- art. 30 § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron doszło wskutek złożenia przez powoda wniosku o rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron i jego zaakceptowania przez pozwaną, podczas gdy takiego wniosku powód nie złożył;
- art.60 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie iż powód w notatce służbowej z dnia 11 lipca 2014 roku złożył oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron na jego wniosek w dacie wskazanej przez sąd w uzasadnieniu wyroku,
- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez dokonanie wykładni literalnej treści notatki służbowej z dnia 11 lipca 2014 roku z pominięciem zasad określonych w tym przepisie;
- art. 66 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, iż notatka służbowa z dnia 11 lipca 2014 roku stanowiła ofertę rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia złożoną przez powoda, określającą istotne postanowienia umowy jaką jest rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron w tym datę rozwiązania podczas gdy data ta nie została wskazana, a ponadto przyjęcie, iż oferta ta została przyjęta przez pracodawcę niezwłocznie po jej otrzymaniu podczas gdy pracodawca zapoznał się z treścią notatki w dniu jej sporządzenia tj. w dniu 11 lipca 2014 roku a oświadczenie o jej przyjęciu złożył w dniu 23 lipca 2014 roku.

#### 2. naruszenie prawa procesowego tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na uchybieniu zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego oraz przez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym istotnych faktów i dowodów, w szczególności zeznań świadków: W. S. (1), A. J., E. D. oraz przedstawiciela strony pozwanej D. B. w zakresie jaki korelują one z zeznaniami powoda dotyczącymi okoliczności, iż strony nie uzgodniły daty rozwiązania umowy o pracę.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku pominięcie i niewyjaśnienie w nim w sposób jasny i logiczny dlaczego dowodom z zeznań świadków: W. S. (1), A. J., E. D. oraz przedstawiciela strony pozwanej D. B. w zakresie korzystnym dla powoda Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia powoda obrony swoich praw.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa tj. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej Spółki kwoty 5000,00 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę z

naruszeniem przepisów z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje - według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 30 § 1 pkt. 1 kp. umowa o pracę rozwiązuje się: na mocy porozumienia stron.

Porozumienie stron to w istocie umowa rozwiązująca stosunek pracy, która może być zawarta w dowolnej formie i w każdym momencie istnienia stosunku pracy. Rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron oznacza zatem porozumienie się przez strony co do wszystkich okoliczności i wchodzących w grę roszczeń związanych z ustaniem stosunku pracy, który strony rozwiązują. Granicę w przypadku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron wyznacza zasada swobody umów, z ograniczeniami wynikającymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a w szczególności przepisów prawa pracy służących ochronie pracownika. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 września 2012 r. III APa 10/12 LEX nr 1236048). Pismo pracownika skierowane do pracodawcy, w którym nie został określony sposób i termin rozwiązania umowy o pracę, nie jest oświadczeniem o jej rozwiązaniu z zachowaniem okresu wypowiedzenia ani ofertą zawarcia porozumienia stron, lecz może być zakwalifikowane jedynie jako zaproszenie do rokowań w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę. (wyrok SN z dnia 15 lipca 2008 r. III PK 9/08 OSNP nr 23-24 z 2009 poz. 313).

Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli) - art. 60 kc.

Zgodnie z art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu /§ 2 art. 65 kc/.

W myśl art. 66. § 1 kc oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. Jeżeli oferent nie oznaczył w ofercie terminu, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, gdy nie zostanie przyjęta niezwłocznie; złożona w inny sposób przestaje wiązać z upływem czasu, w którym składający ofertę mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź wysłaną bez nieuzasadnionego opóźnienia. /§ 2/.

We współczesnej nauce polskiej oraz najnowszym orzecznictwie (zob. zwłaszcza uchw. SN(7) z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSN 1995, Nr 12, poz. 168; wyr. SN z dnia 29 stycznia 2002 roku, V CKN 679/00, niepubl.) art. 65 kc rozumie się zgodnie z założeniami tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli, zmierzającej do uwzględnienia w odpowiednim zakresie zarówno rzeczywistej woli podmiotu składającego oświadczenie woli, jak i wzbudzonego przez to oświadczenie zaufania innych osób. W dwóch przypadkach do konfliktu pomiędzy dążeniem do urzeczywistnienia rzeczywistej woli osoby składającej oświadczenie a potrzebą ochrony zaufania innych osób w ogóle nie dochodzi. M.in. konflikt ten nie zachodzi wówczas, gdy odbiorca oświadczenia wie, jakie znaczenie nadawała mu osoba składająca oświadczenie. Wówczas wykładnia oświadczenia woli polega na nadaniu mu takiego sensu, jaki nadał mu składający oświadczenie, a trafnie rozpoznał jego adresat. Tę dyrektywę wyraża art. 65 § 2 kc (nakaz badania „zgodnego zamiaru stron”), który w doktrynie i orzecznictwie jest interpretowany rozszerzająco i odnoszony do wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (nie tylko stanowiących składniki umów). W tym sensie można mówić, iż organ stosujący prawo jest związany zgodną wykładnią oświadczeń woli dokonaną przez strony (wyr. SN z dnia 22 lutego 2002 roku, V CKN 931/00, niepubl.). Stwierdzono jednak, że wykładnia

uwzględniająca zgodny zamiar stron i cel umowy nie może prowadzić do wniosków nonsensownych. Nie ma przy tym zastosowania zasada *clara non sunt interpretanda* rozumiana w ten sposób, że nie dokonuje się wykładni oświadczeń woli (zwykle wyrażonych w postaci językowej), jeżeli ich sens ustalony według powszechnie przyjętych reguł interpretacyjnych jest jasny. Wykładni podlega każde oświadczenie woli i nie jest wykluczone (w świetle art. 65 § 2 kc) ustalenie innego znaczenia niż to, które wynikałoby z powszechnych reguł znaczeniowych, jeżeli to inne znaczenie było oświadczeniu nadawane przez obie strony. Konieczność rozstrzygnięcia konfliktu interesów oświadczającego i adresata oświadczenia pojawia się wówczas, gdy adresat oświadczenia woli rozumie je inaczej niż osoba, która je złożyła. Artykuł 65 § 1 kc nakazuje uwzględniać przy wykładni oświadczenia woli okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Prowadzi to do wniosku, że za miarodajny dla prawa sens zachowania należy przyjąć ten sens, na który powołał się jego odbiorca, jeżeli pokrywa się on z sensem ustalonym przy użyciu powszechnie obowiązujących reguł znaczeniowych, co znaczy, że każdy uczestnik obrotu znajdujący się w tych okolicznościach zewnętrznych i dysponujący tą wiedzą o elementach procesu komunikacji (oświadczeniu i jego kontekście) przyjąłby taki sam sens tego oświadczenia (zob. wyr. SN z dnia 19 września 2007 roku, II CSK 189/07, niepubl.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonywania umowy. Prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 kpc. Art. 65 kc dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zakończyć ze względu na jej jasny sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest jasna po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni (wyr. SN z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 55/11, Lex nr: 1084604). Sformułowanie art. 65 § 2 kc wprost zaleca, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy. Proces interpretacji umowy nie może ograniczać się jedynie do badania jej tekstu i powinien przebiegać wg reguł wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy wg wzorca subiektywnego. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, Sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 kc nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych (wyr. SN z dnia 20 stycznia 2011 roku, I CSK 193/10, Lex nr: 784895).

Z kolei art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jak i zastosowanie przepisów prawa materialnego nie są prawidłowe. Zarzuty skarżącego obnażają fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy, jak i błędy w zakresie wykładni owiązujących przepisów. Z tych też względów zaskarżony wyrok nie może się ostać.

W szczególności - w ocenie Sądu Okręgowego - niezasadnym jest stwierdzenie Sądu I instancji, jakoby treść zawartej pomiędzy stronami umowy w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy należało rozumieć zgodnie z jej literalnym brzmieniem, bez uwzględniania w procesie interpretacji przesłanek z art. 65 § 1 i 2 kc, ponieważ postanowienia umowy były na tyle zrozumiałe, że nie trzeba było dokonywać ich szczególnej wykładni. Jak już wyżej podniesiono ustawodawca przyznaje tu prymat subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni (por. wyr. SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, Lex nr 784895). Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola (consensus) stron (A. Wypiórkiewicz (w:) Praktyczny komentarz..., op. cit., s. 172). Sąd Najwyższy niejednokrotnie zajmował stanowisko, nieprzyznające brzmieniu umowy tak zdecydowanie przesądzającego znaczenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSN 2000, nr 1, poz. 10, stwierdzono, że art. 65 § 2 w sposób odmienny określa sposób dokonywania wykładni oświadczeń woli stron, niż to ma miejsce w przypadku wykładni tekstu aktu prawnego. Zdaniem sądu, zamiar i cel umowy znajdują się na pierwszym miejscu, a dopiero w dalszej kolejności należy uwzględniać dosłowne brzmienie tej umowy. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSN 2001, nr 6, poz. 95, w którym stwierdził, że art. 65 nie daje podstaw do ograniczania zakresu wykładni do postanowień umowy niejasnych od strony językowej. Możliwa jest zatem sytuacja, w której „właściwy sens czynności prawnej przy uwzględnieniu kontekstu złożonych oświadczeń woli, będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych”. W tym kontekście trafna jest uwaga P. S., że hipoteza art. 65 k.c. „nie jest ograniczona do oświadczeń woli, które nie są jasne, dlatego wykładni podlega każde oświadczenie woli” (P. Sobolewski (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. 1, s. 687). Słuszne jest też stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 258/10, LEX nr 707916, zgodnie z którym „sąd nie może uznać, że wykładnia językowa treści umowy jest na tyle jednoznaczna, że należy na niej poprzestać, jeśli ten sam tekst inaczej rozumieją strony umowy oraz orzekające w sprawie sądy”.

W ocenie Sądu II instancji, na gruncie rozpoznawanej sprawy bezspornym było, iż obie strony stosunku pracy odmiennie rozumiały treść oświadczenia powoda i notatki sporządzonej w dniu 11 lipca 2014 r. zarówno w zakresie złożenia deklaracji o zamiarze rozwiązania stosunku pracy w trybie porozumienia stron jak i określenia daty rozwiązania tego stosunku. W związku z tym należało dokonać wykładni tak złożonego oświadczenia, nie tylko uwzględniając literalne brzmienie rzekomej oferty, którą następnie pracodawca przyjął, ale także biorąc pod uwagę okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, kontekst w jakim padło, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, nadto zakładając racjonalność działania stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków W. S. (1), A. J., E. D. D. B. oraz samego powoda nie pozwalała na jednoznaczne stwierdzenie, że w dniu 11 lipca 2014 roku powód złożył ofertę rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron z dniem 23 lipca 2014 r., to jest w dacie zakończenia aktualnie trwającego zwolnienia lekarskiego.

W istocie wskazać należy, iż powód podpisał się pod treścią notatki z dnia 11 lipca 2014 r. Bezspornym jest również, iż zarówno powód jak i przedstawiciel pozwanego czyniąc ustalenia co do rozwiązania stosunku pracy powoda w trybie porozumienia stron znali datę końcową zwolnienia lekarskiego powoda tj. dzień 22 lipca 2014 r. Jednakże powyższe nie oznacza, że w czasie spotkania w dniu 11 lipca 2014 r. powód nie sugerował W. S. (1), że chce rozwiązania stosunku pracy we wskazanym trybie, dopiero po odzyskaniu zdolności do pracy w ogóle. Faktycznie powód nie wiedział, iż zwolnienie lekarskie zostanie mu przedłużone i nie podnosił tego faktu. Jednakże wskazywał - co potwierdzają zeznania ww. świadka k. 46 - iż nie wiedział, czy lekarz uzna jego stan zdrowia za taki, że przedłuży mu zwolnienie. W związku z tym, zgodnie z zeznaniami powoda przy interpretacji jego oświadczeń złożonych w tym dniu uznać należało,

iż istotnie wyrażał on ewentualną chęć rozwiązania stosunku pracy, ale dopiero po odzyskaniu zdolności do pracy, a nie po zakończeniu zwolnienia lekarskiego, które aktualnie trwało. Ponadto podkreślić należy, że w swych zeznaniach wspomniany świadek podał wprost, iż zarówno on jak i powód nie proponowali konkretnej daty rozwiązania umowy o pracę. Świadek podniósł, iż skreślenia w drugiej części notatki były z powodu tego, iż nie wiedzieli, o jakim czasie mówili wtedy. Wobec tego wywodzenie z treści notatki oraz zeznań świadka okoliczności wyrażenia przez powoda woli rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron konkretnie w dniu 23 lipca 2014 r. nie może zostać zaakceptowane.

Kolejnym elementem, którego nie należy tracić z pola widzenia jest to, że W. S. (1) nie był przedstawicielem pracodawcy, upoważnionym do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy, a zatem nie miał on prawa złożyć zgodnego oświadczenia, skutkującego rozwiązaniem stosunku pracy za porozumieniem stron z innym pracownikiem. Przeprowadzone postępowanie wykazało natomiast, że pracodawca przyjął inną datę ustania zatrudnienia, tj. 22 lipca 2014 roku. Wynika więc z tego, że strony w ogóle nie ustaliły zgodnej i jednoznacznej daty ustania zatrudnienia. To, że Sąd Rejonowy uznał datę 22 lipca 2014 roku za omyłkę pisarską stanowi całkowicie dowolną ocenę dowodów zebranych w toku postępowania.

Za uzasadnione również uznać należy twierdzenia apelacji, iż fakt braku uzgodnienia przez strony daty rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron w dniu 23 lipca 2014 r. potwierdziły zeznania świadków A. J., E. D. oraz D. B.. Podkreślenia wymaga, iż wskazane osoby nie były obecne na spotkaniu w dniu 11 lipca 2014 r. jednakże ich relacje co do zachowań zarówno powoda jak i świadka W. S. (1) potwierdzają, jak strony w chwili podpisania interpretowały treść notatki.

D. B. zeznał, iż będąc na urlopie był informowany telefonicznie o uzgodnieniach i że W. S. (1) wskazał mu „że podpisano notatkę, porozumienie stron, i że jak ustanie zwolnienie domówimy się co odejścia powoda”. D. B. zapoznał się z treścią notatki dopiero po powrocie urlopu, już po rozwiązaniu stosunku pracy z powodem, wcześniej jej nie ocenił. Z niej czerpał wiedzę co do woli powoda rozwiązania stosunku pracy w konkretnym okresie. W związku z tym należało dojść do przekonania, iż wskazane zeznania nie potwierdzają okoliczności uzgodnienia daty odejścia powoda z pracy na dzień po ustaniu zwolnienia aktualnie trwającego.

Także świadkowie, A. J. oraz E. D. wskazały, iż wiedzę w zakresie uzgodnień co do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron i jego daty podobnie, jak D. B. czerpały bezpośrednio z treści wspomnianej notatki. Wobec tego trudno uznać, iż były w stanie wskazać na rzeczywistą wolę powoda, jaką kierował się podpisując się pod jej treścią i mogą ją wiarygodnie poświadczyć. Niemniej jednak, zdaniem Sądu opisana przez ww. świadków reakcja powoda z dnia 23 lipca 2014 r. na próbę wręczenia mu zgody pracodawcy na rozwiązanie stosunku pracy w trybie porozumienia stron oraz świadectwa pracy tj. jego zdziwienie i zaskoczenie powstałym zamieszaniem, może stanowić wskazówkę co do tego, jak powód interpretował własne oświadczenie złożone w dniu 11 lipca 2014 r. W ocenie Sądu powód nie byłby zaskoczony zaistniałą sytuacją i nie sprzeciwiałby się przyjęciu przedstawionych mu dokumentów gdyby w istocie złożył wniosek o rozwiązanie stosunku pracy w trybie porozumienia stron z dniem 23 lipca 2014 r.

Reasumując, zgodnie z zapatrywaniami apelacji przyjąć należało, iż nie znajduje oparcia w materiale sprawy ustalenie, iż w notatce służbowej z dnia 11 lipca 2014 roku powód złożył ofertę rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron w dacie 23 lipca 2014 r. Powód podpisując notatkę o treści, iż „strony ustaliły, że po zakończeniu okresu zwolnienia lekarskiego, na którym obecnie przebywa zostanie rozwiązana umowa o pracę w trybie porozumienia stron” nie złożył wniosku o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron w konkretnej dacie, lecz przedstawił zaproszenie do rokowań w kwestii zakończenia łączącego strony stosunku pracy we wspomnianym trybie po odzyskaniu zdolności do pracy. Taki był właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu przyjętych na gruncie obowiązującego prawa dyrektyw interpretacyjnych. W związku z tym przyjęcie „oferty powoda” przez pracodawcę w dniu 23 lipca 2014 r. naruszało przepisy art. 60 k.c. art. 65 § 1 i 2 k.c. art. 66 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia - art. 30 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 56 kp.

Zgodnie z art. 56 § 1 kp pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 kp, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązano umowę o pracę, zawartą na czas określony albo na czas wykonania określonej pracy, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące (art. 58 kp). Odszkodowanie, o którym mowa w art. 45, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 47<sup>1</sup> kp). Okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosi 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy a krócej niż 3 lata (Art. 36. § 1 kp).

Powód był zatrudniony u pozwanego na czas nieokreślony od dnia 30 kwietnia 2013 r. i dochodził odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie jego stosunku pracy w wysokości 5.000 zł tj. jednomiesięcznego wynagrodzenia. W związku z tym żądanie pozwu uznać należało w całości za uzasadnione.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 386 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia.

O kosztach procesu za I instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. 2013, poz.490).

Natomiast o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia uwzględniając zwrot opłaty od apelacji.